

NARODZIE POLSKI! OBUDŹ SIĘ, ZANIM STANIESZ SIĘ NARODEM BEZDOMNYM!

**W DUŻEJ MIERZE SAMI JESTEŚMY WINNI NASZEMU
ZNIEWOLENIU, GDY ZE STRACHU ALBO DLA
WYGODNICTWA AKCEPTUJEMY ZŁO, A NAWET
GŁOSUJEMY NA MECHANIZM JEGO DZIAŁANIA.
JEŚLI Z WYGODNICTWA CZY LĘKU POPRZEMY
MECHANIZM DZIAŁANIA ZŁA, NIE MAMY WTEDY
PRAWA TEGO ZŁA PIĘTNOWAĆ, BO MY SAMI
STAJEMY SIĘ JEGO TWÓRCAMI I POMAGAMY JE
ZALEGALIZOWAĆ.**

17. Luty 2010 r.

W poz. 7 i 8 menu polskichsm podane jest uzasadnienie prawne całkowitej niemożności uzyskania przez spółdzielnie mieszkaniowe /osoby prawne/ prawa do gruntu zabudowanego budynkami finansowanymi prywatnymi nakładami członków /osób fizycznych, innych podmiotów prawa od osoby prawnej/ oraz zawarte są przykładowe omówienia rażących naruszeń prawa w procesie oddawania spółdzielniom mieszkaniowym nieruchomości gruntowych w użytkowanie wieczyste, skutkujące bezwzględną nieważnością zawartych umów notarialnych i niepowstaniem prawa.

Na zlecenie Prezydenta m. st. Warszawy opinię w tej sprawie sporządził prof. dr hab. Jerzy Pisuliński (w poz. menu Nr 6.2), w której wyraził poglądy całkowicie potwierdzające zarzuty przedstawiane prezydentowi Warszawy, prokuraturze i sądom przez pokrzywdzonych członków licznych spółdzielni:

W punkcie 1.1.1 [str.3-4] opinii profesor jasno stwierdza się: ***Przepisy regulujące sposób gospodarowania nieruchomościami państwowymi (...) określają wyczerpująco możliwe formy rozporządzania tymi nieruchomościami i w tym zakresie wyznaczają granice uprawnień przysługujących właścicielowi (art.140 k.c.). Regulacje prawne nie przewidują (...) i nie przewidywały możliwości oddania w użytkowanie wieczyste spółdzielni mieszkaniowej gruntu bez jednoczesnego przyznania użytkownikowi wieczystemu określonego prawa do posadowionego na tym gruncie budynku. Jeżeli użytkownik wieczysty (spółdzielnia mieszkaniowa) nie miałby uzyskać z chwilą powstania użytkowania wieczystego, bądź to prawa własności budynku bądź - w pewnym okresie - użytkowania wieczystego, to użytkowanie wieczyste nie mogło powstać, albowiem nie mogło dojść do tego, by budynek nie był ani częścią składową nieruchomości, ani przedmiotem odrębnej własności.***

W punkcie 1.3.2 [str.7-8] opinii: ***Zgodnie z poglądem zaprezentowanym w piśmiennictwie umowa o oddanie zabudowanej nieruchomości w użytkowanie wieczyste, w której brak jest porozumienia co do sprzedaży budynków, nie jest nieważna, lecz wobec porozumienia co do jednego z minimalnych elementów umowy nie zostaje zawarta. (...) Sprzedaż budynku ustawa czyni bowiem jednym z elementów minimalnych umowy o ustanowieniu użytkowania wieczystego na zabudowanym gruncie.***

W orzecznictwie natomiast prezentowany jest dalej idący pogląd. Mianowicie SN w uzasadnieniu uchwały z 24.11.1992 r. (III CZP 124/92, OSP 1993, nr 7-8, poz. 154) stwierdził, że „oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu zabudowanego w każdym wypadku - musi nastąpić z równoczesną sprzedażą położonych na tym gruncie budynków i urządzeń (art. 20 ustawy

z dn. 29.04.1985 r.). Brak takich postanowień [o równoczesnej sprzedaży użytkownikowi wieczystemu położonych na gruncie budynków – JP/IK] w umowie o oddanie takiego gruntu w użytkowanie wieczyste, względnie zamieszczenie w niej postanowień zmierzających do obejścia tego przepisu, sprawia, że umowa taka jest nieważna (art.58 §1 k.c.)”.

... zarówno w przypadku nieważności jak i niezawarcia umowy użytkowanie wieczyste nie powstało. Przychylenie się do twierdzenia, iż umowy te są niezawarte, dawałoby jedynie szanse ich uzupełnienia. Nie rozwiązałyby to jednak powstałych w przedmiotowym stanie faktycznym problemów, gdyż umowa ustanawiająca użytkowanie wieczyste wraz ze sprzedażą budynków byłaby w tym przypadku zawarta z chwilą tego uzupełnienia, dopiero od tego momentu (przy istniejącym już wpisie do księgi wieczystej) powstałoby użytkowanie wieczyste. Uzupełnienie to musiałyby odnieść się do wszystkich budynków istniejących na gruncie w chwili uzupełnienia umowy. Należy też podkreślić, że umowa, w której strony porozumiały się jedynie w zakresie niektórych minimalnych jej elementów, nie rodzi dla żadnej ze stron roszczenia o jej uzupełnienie w pozostałym zakresie.

Zgodnie z przepisami prawa właścicielem budynków członków SM był Skarb Państwa jako właściciel gruntów, a właścicielami nakładów byli członkowie spółdzielni mieszkaniowych. Dlatego Prof. Pisuliński w punkcie 1.4 swojej opinii stwierdził: **Przeto w naszej ocenie dopuszczenie do rozporządzenia cudzą własnością przez spółdzielnię mieszkaniową musiałyby prowadzić do sprzeczności z Konstytucją.**

W punkcie 5.4 (str. 18) opinii: **Możliwa będzie także sytuacja, gdy mimo nie uchylecia decyzji administracyjnej nastąpi ustalenie nieważności umowy i to na skutek okoliczności, które będą dotyczyć właśnie tej decyzji. Jeżeli bowiem organ administracyjny uzna, że kwestionowana decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne (np. wobec ustanowienia odrębnej własności lokali i przeniesienia na ich nabywców udziałów w użytkowaniu wieczystym), to jedynie stwierdzi jej wydanie z naruszeniem prawa. Wobec tego jednak, że prawo cywilne nie zna instytucji konwalidacji nieważnych bezwzględnie czynności prawnych na skutek „wywołania przez nie” nieodwracalnych skutków prawnych (w istocie bowiem czynności takie żadnych skutków nie wywołują), to w takiej sytuacji stwierdzone wady decyzji mogą zadecydować o ustaleniu przez sąd bezwzględnej nieważności umowy, zawartej na podstawie takiej decyzji.**

Autorzy opinii ocenili także znaczenie wpisu w księdze wieczystej wskutek wniosków złożonych przez spółdzielnie mieszkaniowe, ujawniających znajdujące się na gruncie budynki oddane im w użytkowanie wieczyste, a wybudowane przed zawarciem umów notarialnych, również z punktu widzenia ewentualnego dalszego obrotu: **Jeżeli umowa o ustanowienie użytkowania wieczystego jest bezwzględnie nieważna lub trzeba ją uznać za niezawartą, to wpis użytkowania wieczystego do księgi wieczystej i ujawnienie w dziale I budynków (a nawet ich ujawnienie w dziale II jako odrębnych nieruchomości budynkowych) nie powoduje zmiany stanu prawnego. Nie dojdzie na tej podstawie do nabycia przez osobę ujawnioną jako użytkownik wieczysty zarówno użytkowania wieczystego gruntu i budynków, jak też własności budynków. Powstanie wówczas niezgodność pomiędzy stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym; podmioty uprawnione wedle księgi wieczystej nie będą w istocie ani uprawnione z tytułu użytkowania wieczystego, ani z tytułu własności budynków. Z wpisu w księdze wieczystej wynika jedynie domniemanie, iż stan prawny ujawniony w księdze jest zgodny ze stanem prawnym, lecz każdy zainteresowany w każdym postępowaniu może wykazać, że wpis w księdze jest sprzeczny z rzeczywistym stanem prawnym. Wpis prawa do księgi wieczystej bez ważnej podstawy prawnej (np. na podstawie nieważnej**

lub niezawartej umowy) **nie konwaliduje bezwzględnej nieważności czynności prawnej.**

... w aktualnie obowiązującym systemie prawa polskiego wpis do księgi wieczystej nie tworzy prawa, gdy było ono wpisane bez ważnej podstawy. Zatem ustanowienie i przeniesienie na rzecz osoby trzeciej odrębnej własności lokalu oraz udział w użytkowaniu wieczystym jest czynnością dokonaną przez osobę nieuprawnioną.

Autorzy opinii prawnej zwrócili również uwagę na istotny aspekt działania rękojmi w punkcie 4.3 (str. 21-22): **Warunkiem działania rękojmi jest zawarcie ważnej umowy rozporządzającej (względnie zobowiązująco-rozporządzającej). Rękojmia sanuje bowiem jedynie brak uprawnienia po stronie zbywcy do rozporządzania rzeczą, nie działa wówczas, jeżeli umowa mająca stanowić podstawę nabycia prawa jest nieważna.(...)**

Spółdzielnia nie mogła skutecznie ustanowić praw spółdzielczych nie będąc właścicielem budynku (...). Skoro tak, to nie istniało zobowiązanie do przekształcenia prawa spółdzielczego w odrębną własność.

Autorzy opinii wnikliwie zbadali problem legalności nabycia przez członków spółdzielni praw do mieszkań. W opinii stwierdzili:

- Pkt. 1.4 (str. 8): **Lokatorskie oraz własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu może zostać ustanowione jedynie w budynku stanowiącym własność spółdzielni (...) obrona tezy o skutecznym nabyciu przez spółdzielnię użytkowania wieczystego gruntów i budynków nie pozwoli na przyjęcie, by spółdzielnie te mogły skutecznie ustanowić spółdzielcze prawa do lokali;**
- Pkt. 4.3 (str.22): **Spółdzielnia nie mogła skutecznie ustanowić praw spółdzielczych, nie będąc właścicielem budynków. Skoro tak to nie istniało zobowiązanie do przekształcenia prawa spółdzielczego w odrębną własność;**
- Pkt. 3.1 (str. 33): **Najistotniejsza szkoda nabywców spółdzielczych praw do lokali sprowadzać się będzie do tego, że ostatecznie nie uzyskali oni tych praw;**
- Pkt. 6.5 (str.41): **(...) przesłanka wybudowania budynku przez spółdzielnię jest spełniona tylko wówczas, gdy spółdzielnia pokryła koszty jego budowy ze środków własnych a nie np. budżetowych lub środków innych osób (...) ustawodawca posługuje się pojęciem „wybudowania przez spółdzielnię” w znaczeniu wybudowania na jej koszt. Wykazanie spełnienia tej przesłanki w konkretnym przypadku może być trudne dla spółdzielni.**

czym potwierdzili nieskuteczność i niemożność wyodrębnienia własności mieszkań przydzielonych w latach wcześniejszych członkom spółdzielni mieszkaniowych wraz z ustanawianiem na ich rzecz fikcyjnych tytułów spółdzielczych.

Prezydent Warszawy sprzeciwia się przywróceniu porządku prawnego w stolicy, mając na uwadze tylko dochód uzyskiwany z wyłudzonych od członków spółdzielni mieszkaniowych opłat rocznych za użytkowanie wieczyste. Prezydent m. st. Warszawy wyraża jedynie swoje obawy, że: **Rozwiązanie aktów notarialnych może doprowadzić nie tylko do zasiedzenia gruntów miasta stołecznego Warszawy przez spółdzielnie mieszkaniowe, ale także spowodować konieczność zwrotu opłat rocznych za użytkowanie wieczyste.** (...) oraz dąży do podtrzymania fikcyjnego wyobrażenia mieszkańców Warszawy o praworządności działania jej urzędu: **Wszczęcie procedury wynikającej z zaleceń pokontrolnych (...) nie sprzyja również utrwalaniu wizerunku Urzędu jako działającego zgodnie z prawem.**

Prezydent Warszawy oświadcza, że: **Zaistniałe problemy dotyczą wielu spółdzielni mieszkaniowych na terenie m. st. Warszawy (...)** oraz zupełnie ignorując ocenę profesora Pisulińskiego sporządzoną na jej zlecenie, **falszywie informuje ministra**

infrastruktury, że: **Zastosowanie się do zaleceń pokontrolnych [jej własnych tj. Prezydenta Warszawy] nie jest zgodne z interesem mieszkańców** oraz wyraża słuszne obawy, że może to **narazić m. st. Warszawę na straty finansowe [zwrot opłat rocznych za użytkowanie wieczyste**.

Prezydent m. Warszawy możliwość zwrócenia latami bezprawnie wyłudzonych opłat za rzekome użytkowania wieczyste, uzyskiwanych z procederu przestępczego nazywa „**stratą finansową miasta**”.

Poniższym pismem Prezydent m. st. Warszawy informuje ministra infrastruktury o stwierdzeniu przez jej urząd, iż proceder fikcyjnego (przestępnego) ustanawiania prawa użytkowania wieczystego na rzecz spółdzielni mieszkaniowych dotyczy wg jej dotychczasowych ustaleń (na koniec 2008r) obszarów warszawskich zamieszkałych przez ok. 200 000 członków spółdzielni, choć ustalenie to nastąpiło na skutek jedynie kilku przeprowadzonych kontroli (taka sama sytuacja istnieje na terenie zabudowanym budynkami administrowanymi przez spółdzielnie mieszkaniowe w całej Polsce).



Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, tel. (022) 595 30 50, 595 30 51, faks (022) 595 30 52
www.um.warszawa.pl

Warszawa dn. 8. 10. 2008r.

GK-D-XII-APR-72240-27-7-08



Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury
ul. Chałubińskiego 4/6
00-928 Warszawa

W odpowiedzi na pismo Pana Ministra z dnia 8.08.2008r. znak: BS/WPLk-053-278/08/2755 w sprawie uporządkowania sytuacji prawnej nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste spółdzielniom mieszkaniowym na terenie m.st. Warszawy, zwracam się z uprzejmą prośbą o ponowne rozważenie propozycji zmian legislacyjnych w tym zakresie.

Problem nieprawidłowo zawartych w przeszłości umów notarialnych ze spółdzielniami mieszkaniowymi jest poważny i ma bardzo szeroki kontekst społeczny. Dotyczy to obszaru ok. 600 ha zamieszkałego przez ok. 200 000 mieszkańców, szczególnie na terenie dzielnic: Bemowo, Ursynów, Targówek i Mokotów.

Zdaniem Urzędu m.st. Warszawy brak jest możliwości doprowadzenia sytuacji prawnej nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste na rzecz spółdzielni do stanu zgodnego z prawem na drodze sądowej z uwagi na dokonaną już przez spółdzielnie sprzedaż lokali mieszkalnych na rzecz ich członków wraz ze sprzedażą ulamkowych części prawa użytkowania wieczystego.

Urząd m.st. Warszawy uzyskał niezależną opinię prawną specjalistów z zakresu prawa cywilnego, z której m.in. wynika, że w analizowanym stanie faktycznym spełnione są wszystkie przesłanki ochrony nabywców lokali poprzez rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych. Jej skutkiem jest nabycie przez nich – po dokonaniu wpisu do księgi wieczystej – odrębnej własności lokali, mimo że spółdzielni nie przysługiwało ani użytkowanie wieczyste ani własność budynków z uwagi na błędy w ustanowieniu w/w praw na rzecz spółdzielni.

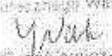
Powyższe powoduje niemożność skorzystania z proponowanej przez Pana Ministra możliwości wytoczenia powództwa dotyczącego uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Ponadto z uwagi na sprzedaż co najmniej kilkunastu tysięcy lokali nie można już dokonać korekty wadliwych czynności na drodze sądowej.

Po przeprowadzonej kompleksowej analizie tego niezwykle skomplikowanego stanu prawnego o bardzo szerokim społecznym znaczeniu oraz zgodnie z zaleceniami specjalistów z zakresu prawa cywilnego, zwracam się z uprzejmą prośbą o ponowne rozważenie możliwości wystąpienia z inicjatywą legislacyjną w tym zakresie.

W załączeniu przesyłam treść proponowanych zmian do ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004r. Nr 261, poz.2603 z późn. zm.) oraz do ustawy z dnia 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2003r. Nr 119, poz.1116, z późn. zm.), mając na względzie poruszony przez Pana Ministra Piotra Stycznia problem, iż ich ostateczna treść będzie wymagała dopracowania pod względem zakresu, treści i formy.

Liczę na przychyłość Pana Ministra w rozwiązaniu bardzo istotnego społecznego problemu.

w załączeniu:
- propozycja treści nowych przepisów

PREZYDENT
miasta stołecznego Warszawy

Hanna Gronkiewicz-Waltz

Zamiast podjąć działania zmierzające do przywrócenia porządku prawnego, prezydent m. st. Warszawy wielokrotnymi pismami nakłania rząd RP do spowodowania dokonania zmian legislacyjnych typu: wszystkie samochody ukradzione na terenie RP po 1990r stają się z określonym dniem nabyte legalnie. Poniżej zaproponowane przez p. H. Gronkiewicz-Waltz absurdalne i niemożliwe do realizacji zmiany przepisów, mające sanować proceder przestępczy:

Propozycja treści nowych przepisów

1. do ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami

„Ważność umowy o oddanie w użytkowanie wieczyste zabudowanej nieruchomości, zawartej ze spółdzielnią mieszkaniową po dniu 4 grudnia 1990r. na podstawie wydanej i ostatecznej przed tym dniem decyzji określającej kandydata na użytkownika wieczystego tej nieruchomości, ocenia się na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. z 1989r. Nr 14, poz.74 i Nr 29, poz.154 oraz z 1990r. Nr 14, poz.90 i Nr 34, poz.198) w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. z 1990r., Nr 70, poz.464 ze zm.), w szczególności w zakresie możliwości oddania w użytkowanie wieczyste gruntu wraz z położonymi na tym gruncie budynkami oraz pominięcia trybu przetargowego.”

2. do ustawy z dnia 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych

„1. Z zastrzeżeniem art.35 ust.4¹ spółdzielnia mieszkaniowa, która w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy była prawomocnie wpisana do księgi wieczystej na podstawie umowy zawartej z naruszeniem prawa jako użytkownik wieczysty nieruchomości gruntowej i właściciel wzniesionych na niej budynków, nabywa prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz własność tych budynków z dniem uprawomocnienia się wpisu.

2. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio do spółdzielni mieszkaniowej będącej następcą prawnym spółdzielni mieszkaniowej, która była wpisana w księdze wieczystej jako użytkownik wieczysty zabudowanej nieruchomości albo jako użytkownik wieczysty nieruchomości gruntowej i właściciel wzniesionych na niej budynków na podstawie umowy zawartej z naruszeniem prawa. Nabycie tych praw następuje z dniem prawomocnego ich wpisu w księdze wieczystej na podstawie umowy o oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste albo umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste i przenoszącej własność budynków.

3. Przepisy powyższe stosuje się do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego albo ich związków.”

16. Styczeń 2010 r.

Zapraszamy do pozycji Nr 22 menu Polskichsm „Dokąd idziesz Człowieku?” – tematyka tej pozycji tylko pozornie jest niezwiązana z tematyką podstawową naszej strony.

Zatem ku pokrzepieniu serc i obudzeniu nadziei wszystkim tym, którzy są już nadto udęczeni rozszalałym w Polsce złem bandyckich struktur informujemy, że jak wynika z licznych objawień, po kilku wiekach udęczenia Polski i Polaków, zamiary Boże dla nas okazują się wspaniałe i wielkie: to nami Bóg zamierza się posłużyć dla odnowienia świata i ludzkości. Polska ma być jedynym krajem na świecie, który wyjdzie prawie bez szwanku z ogólnoswiatowych kataklizmów, odrodzi się silna, jako unia państw od morza Bałtyckiego do Adriatyku i m. Czarnego, odrodzi się jako pierwsze w historii ludzkości państwo Boże na ziemi – państwo prawa, sprawiedliwości i wiary. Na pewno nie będą w nim sprawować władzy – o ile jeszcze będą żyli - walczący dziś z Bogiem, jego prawami i z Narodem:

Z objawień dla siostry Łucji /widzącej z Fatimy/

Jedynym narodem, który wyjdzie z tej katastrofy cało, ponieważ będzie chroniony przez Miłosierdzie Boże, pozostanie Polska.

Polską tym razem zostanie oszczędzona i będzie jedynym państwem, które ze światowego kataklizmu wyjdzie jako państwo potężniejsze, silniejsze i wspanialsze. Od niej zależeć będzie przyszłość Europy. W niej rozpocznie się odrodzenie świata przez ustrój, który stworzy, przez nowe prawa, zgodne z prawem Bożym. Polską w swoich granicach będzie realizować prawo Boże, gdyż dość zaznała krzywd, niesprawiedliwości, zbrodni i bezprawia. Zbuduje nowy dom braterstwa wszystkich narodów Świata, a dla swoich dzieci będzie matką. Nikogo nie odrzuci, nie potępi, lecz przygarnie. Będzie jedną Ojczyzną dla wszystkich tych, którzy ją kochają, znają jej tradycje, historię i kulturę.

Jako prawdziwa Matka zwracam się do wszystkich Polaków, aby ich ostrzec i przygotować na nadchodzące wypadki. Polacy, jeżeli możecie, wracajcie do Ojczyzny. Uchroni was opieką Matki Boskiej, Królowej Polski.

Pomoc powinna być szybka i ofiarna. Później już nie będzie potrzebna. Kto wróci natychmiast, kiedy bramy Polski otworzą się, uzyska pełne prawa i weźmie udział w budowaniu najpiękniejszego ustroju ludzkiego pod berłem Bożym.

Z objawień Zofi Nosko:

Nie będzie nigdzie bezpiecznie, wszystko wokół wrzeć będzie. Po błyskawicach i grzmotach ruszą narody Azji w wielkim pochodzie na bój na narody Europy. Wypadki toczyć się będą jak błyskawice. Oto wierne i prawdziwe: Niemcy zupełnie przepadną za butę i hardość, Francja będzie częściowo zburzona, będą się szybko we Francji zmieniały rządy, wystąpi głód i pożary, ogień będzie trawił to, co jeszcze jest. Włochy doznają wielkiej rewolucji, która przyniesie wielki głód, klęskę i zniszczony cały kraj, zostawi wszystko w zgłiszczach. Anglia będzie cała tonęła w wodzie, w mrokach, wielkich mgłach, wystąpią walki, okrucieństwo, będzie szarpana i napastowana przez ludy ościenne, opętane przez złego ducha- w walce bratobójczej będzie się wyniszczać, spalać i niweczyć dobytek przez wieki wypracowany. Rosja zginie tak, jak Niemcy, w jednym dniu, nawet nie wypowie: ach! Powstaną zgłiszczka i szary dym snuć się będzie nad całą Europą. Węgry, Bułgaria, Rumunia mniej ucierpią. Narody te nawrócą się do

Boga, będą szukały oparcia w Polsce. Ziemia twoja, Polska, wyjdzie z tego zamieszania zwycięsko, z wszystkich stron przybędą ludy, które jeszcze gdziekolwiek pozostały, by szukać ratunku, tu, w Polsce. Holandia poniesie ciężkie straty, zostanie częściowo zatopiona. Szwajcaria zginie. Szwecja zostanie częściowo starta z mapy Europy, Dania i inne państwa nadmorskie częściowo zginą, znajdą się pod wodami. Podaję ci, co do Szczecina: ostoi się, mimo wszelkich zbrodni i grzechów, które niesie na sobie. Obie Ameryki zostaną rozłupane jak kruche spodeczki. Niektóre miasta zostaną starte z ziemi w obu Amerykach. Ameryka Południowa częściowo dozna zniszczenia. Będzie grabiona przez rozjuszone bandy, głodujące ludy. Stany Zjednoczone zostaną zalane i zniszczone przez masywy wód oceanu, które będą ścierać je z powierzchni ziemi. Nikt, kto jest hardy, zarozumiały, noszący głowę wysoko, związany ze złymi mocami, nie ostoi się w te dni. Nikt, kto do Boga nie powróci, nie przeprosi Jego Świętego Majestatu, nie ostoi się w te dni.

Was, dzieci Moje, pokorne, udręczone i umęczone zbiorę pod skrzydła jak kłokosz, ochronię. Pragnę wasz naród wynieść wysoko. Czekajcie w uspokojeniu serc, w modlitwie różańcowej. Czuwajcie w nocy! Miłujcie waszych wrogów! Nie przelewajcie krwi bratniej! Ja przyjdę by objąć Królestwo, być wam Ojcem i Sędzią Sprawiedliwym. Powiadam wam, oto dni, które idą! Dzieci Moje, dni to są straszne i groźne dla niewierzących, walczących z Bogiem. Ale kto ufa w Boże Miłosierdzie, wierzy Chrystusowi, wierzy w Jego Serce i miłość ku wam, dzieci Moje, zwycięży wszystko! Amen.

Z wizji Teresy Neumann:

Nie zostawię ziemi złym na władanie, jako sobie umyśleli w sercach swoich. Mową piorunów skarzę tych, co nie słuchają mowy miłości, a dla tych, którym było za mało słów ludzkich, zabrzmi głos płomieni.

Błogosławieństwo Moje dam Słowianom, a Słowianie, choć wielu z nich dzisiaj błędzi, lepiej je przyjmą i obfity przyniosą owoc. Będą prawdziwym ludem Moim, ludem Słowa Przedwiecznego i pojmą naukę Moją, i staną się posłusznymi. Nie ci bowiem są wybrani, którzy sami się wybierają, lecz ci, którzy na wołanie Boga wstaną. Nie będą daremne łzy pokuty i modlitwy, a wierność wytrwania nie będzie bez błogosławieństwa i nagrody.

Zdejmie niewolnica kajdany swoje i stanie się jako królowa. Wstawią się za nią łzy, które Matką Moją pod Krzyżem przelała, a naród, który Ją czci, nie będzie między narodami ostatni. Świątłych i mądrych Polsce nie odmówię. W języku polskim będą głoszone najmądrzejsze prawa i najsprawiedliwsze ustawy, zaś Warszawa stanie się stolicą Stanów Zjednoczonych Europy. Polską, która pierwsza karę poniosła, choć wina jej nie była największa, prędzej niż inni się podniosła. W czym zawiniła, przez to musiała doznać kary. Ale już bliski jest koniec jej pokuty. Wytrwa przy Kościele swoim i doczeka wyzwolenia. Nieprzyjaciołom swoim krzywdy pamiętać nie będzie, dobrem za zło zapłaci. Będzie mieć chwałę między narodami i skrzydła szeroko otwarte, rozszerzy też granice swoje. Weźmie narody wierne Kościołowi w nagrodę wierności swojej."

O jakim złu powyżej – zob. pozycje polskichsm Nr 22.1, 2, 3 i 4. Nie ominą Polski trzy dni ciemności - na trzy dni zapadnie ciemność /popioły, dymy, trujące gazy, związki siarki, pioruny, gromy, ogień z nieba/ na całej planecie nastąpi oczyszczenie ziemi od ludzi służących szatanowi i złu - nie wolno wówczas wychodzić z domu,

wyglądać za okno, z nikim nie wolno się kontaktować ani otwierać drzwi nikomu. Trzeba poświęcić dom, uszczelnić okna, drzwi, kratki wentylacyjne, będą się świecić jedynie poświęcone świece, należy trwać na modlitwie pod krzyżem i zawierać się Sercu Maryji i Jezusa a nic się nikomu – kto ufa Bogu – nie stanie. Opisy tych dni w objawieniach są naprawdę przerażające, ale Bóg tłumaczy, że gdyby nie dar Jego Miłosierdza, którym będą kataklizmy i oczyszczenie – na planecie nie przeżyłby nikt z powodu tego zła, które szaleńcy by nam zgotowali!

„... Nie wychodźcie na zewnątrz, nie wygadajcie przez okna, niech w mieszkaniu pali się poświęcona świeca. Kto z ciekawości wyjrzy przez okno, może umrzeć z przerażenia, gdyż ujrzy straszne działanie szatanów. Będą oni wyrywać z ludzi dusze i mordować dusze będące pozbawione łaski Bożej.

W ciągu jednej nocy umrze więcej ludzi niż w dwóch wojnach światowych. Módlcie się w ciszy i skupieniu z następującym wezwaniem:

„O Maryjo, pozwól nam stać pod Twym płaszczem, bo On jest domem, w którym nie możemy zginąć. O Krwi Przenajświętsza Jezusa Chrystusa, oczyść nasze serca, dusze i ciało – przyjmij nas, Panie, do Twego Królestwa tu na Ziemi”.

Przepowiednia księdza Cieślaka:

A oto słowa Anioła, który pokazał na gwiazdy i rzekł: „Patrz, jak Bóg losy ułożył człowiecze. Ojczyzny twojej Bóg wyznaczył dzieje, o którąś modlił się i płakał. Dziś w żalobie czarnej i okryta nocą, lecz... patrz, jak dla niej lepsze jutro dniaje. Niedługo jeszcze będzie pod przemocą, bo od tej chwili znów minie ćwierćwiecze. Świat się pożoga zarumieni i rzekę krwią poleją. A z tych fun i pożarów Polską wyjdzie wolna. Mąż ją powiedzie, co Bogu posuszny, pomazaniec Boży na straży ziem tych serce swe położy. Lecz nie trać nadziei i módl się w pokorze.

Nie zgłębi Boga myślenie człowiecze. Wilk (Niemiec) z krwawą paszczą wiecznie głodną, co się pod znakiem krzyża chowa. Krzyż splugawiony znów weźmie za godło, pocnie narody pożerać dokoła. Krwawe swe ślepia ku Wschodowi zwróci, zastęp pancerny na kształt chmury płaszczą, całą potęgą na kraj wasz wyrzuci. A drugi niedźwiedź zdradziecki, co młotem kościoły rozwalał, co prawo Boże w błoto wdeptał, nóż wam wsadzi w plecy. Lecz próżno będziecie dobywać oręża, bo teraz jeszcze dobro nie zwycięża. On zginie, własnym jadem zachłyśnięty. Wszchemocny Pan Bóg kartę dziejów zmieni. W stolicy świętej tajne dokumenty papież wyjmie z szafy. W Rzymie się pocnie odrodzenie świata. Bóg wstrząśnie ziemią, powalą się domy. Gdy mijać będzie straszliwie sroga zima, od Boga dany będzie znak wiadomy.

Od gór i stepów idzie zbawienie. Wilk z krwawą paszczą zewsząd osaczony, choć grozi wszystkim, dokoła ściśnięty, próżno się miotał będzie jak szalony, w bitwie nad rzeką w pień będzie wycięty. Wicher w południe powieje na państwo, krwawy najeźdźca przerwie swe tyraństwa. Niedźwiedź, co dotąd zżerał swoje dzieci, krwią się zaleje własną... i upadnie niby olbrzym przez karła z północy powalony. Drugi cios straszny otrzyma z południa, a smok ze wschodu dobije olbrzymia.

Pokój Boży stanie się w Warszawie. Polską się granicami ku morzu rozstrzela, potężna w trójprzymierza, w bogactwie i sławie! Dla tych, co ucierpią, przyjdzie dzień wesela, a tych co zwątpili, dzień sądu i kary”.

Tak rzekł Anioł i uleciał w gwiazdy, a jam się ocknął na swoim kłęczniku i jeszcze głós posłyszał, co mówił z daleka: „Niech się twój naród burzy nie ulęknie, gdy będzie

ufał Bogu, to w gromach nie zginie. Zanim nadejdą dni lata gorące, rozdepcze w proch swych wrogów i wyjdzie w sławie”.

Widzenie z dnia 21 czerwca 1960 roku siostry Medardy (Zofia Wyskiel, zakonnica, mistyczka):

„... później Matką Bożą z całą niebieską świtą stanęła nad Polską i rzuciła na cały nasz kraj swój płaszcz. Widziałam symbolicznie Polskę jako łódź o wielkiej sile, mocnych żaglach i kotwicy. Wyglądało, że może być rzucona na wielkie fale, a nic jej się nie stanie. Potem Matką Bożą stanęła nad każdym z państw i mówiła trzy razy słowo „Izrael”. Wyczułam w tych słowach, że Izrael przejdzie na łono Kościoła. Stając przed każdym z państw urywała kawałek materii ze swego płaszcza i na ten kraj rzucała go. Ale płaszcz był ciągle w całości (Rosja, Ameryka, Afryka, Europa, wszystkie kontynenty). Stając nad Niemcami miała wyraz twarzy bardzo smutny, jakby miała miecz w Sercu. Stała długo, 10-15 minut, jakby wahała się czy rzucić płaszcz, czy nie. Ale po namyśle, urwała ze swego płaszcza kawałek materii i też rzuciła. Jeszcze raz Matką Bożą stanęła nad całym światem i błogosławiła, a Pan Jezus powiedział: „Patrz, jak Mnie miłują!” Wszyscy, którzy tu są, uczynili wyznanie wiary. Stali jak na posterunku. Było to wielką radością dla mnie. Wszyscy otrzymali łaski w takim stopniu, jak zasługiwali. Pan Jezus błogosławił im, miastu i całemu światu. Widziałam szatana w postaci szczura, który z wielką wściekłością i zazdrością patrzył na lud, który wielbił Boga. Widziałam, jak Pan Jezus w tej łodzi jakby na falach serc ludzkich płynął do następnego ołtarza”.

Z wizji Podlasiarki:

Jesienią 1948 roku: - Pan Jezus powiedział mi te słowa: „Jeszcze tylko raz odezwę się do ludzi głosem mego Miłosierdzia. Potem będę mówił przez ogień i pioruny. Podaj to ludziom do wiadomości!” W roku 1928 zostały mi ukazane dwie możliwości końca świata w wielkich wizjach intelektualnych:

a. Świat może utonąć bardzo szybko w straszliwej III wojnie światowej i powszechnej rewolucji, jeżeli okropności II wojny światowej, którą ze zgrozą oglądałam we wstrząsających obrazach, nie poruszą ludzkich sumień i nie skłonią do pokuty.

b. Jeżeli przyjdzie skrzycha, a ludzkość podniesie się po doznanych klęskach, nastąpi odrodzenie duchowe, w ślad za nim okres, szczęśliwości, pokoju i rozkwitu. Wtedy świat potrwa dłużej, aczkolwiek w stosunku do jego dotychczasowego istnienia nie tak długo.

Ta druga możliwość jest po myśli Bożej, lecz Bóg nie chce narzucać swojej woli ludziom. Wolna wola ludzi, upierająca się przy złym, czyni pierwszą możliwość realną. Bóg chce dać się przebłagać, lecz nie może zabraknąć tych, co błagać będą.

... W Święto narodzenia Panny Maryji, 8 września 1950r. otrzymałam od naszej Królowej obietnicę pomocy wojsk niebieskich dla obrony Polski przeciw ciemnym mocom, które będą zmuszone ją opuścić i powrócą do otchłani. W depresji i złości demony będą mściły się okrutnie nad złymi ludźmi, którzy służyli im za narzędzia, gdyż nie mają mocy ludzi sprawiedliwych. Wojska niebieskie uwolnią ziemię od nieprzyjaciół Boga, porywając ludzi złych do ciemności.

Pod jaką postacią przyjdzie kara Boża? Wydaje mi się, że będzie to kataklizm ognia i straszliwych wyładowań atmosferycznych. Słyszałam dziwne słowa, że: „Zbliża się nowy potop, ale nie deszczu, a ognia i piorunów”. Łączy się to z innymi słowami Pana Jezusa: – „Potem, będę już mówił tylko przez ogień i pioruny”.

W 1932r. usłyszałam nieoczekiwanie wśród zwykłych zajęć dnia, prorocze słowa: – „Jeszcze tylko dwie wojny oczekują świat. Niemcy sprowokują II wojnę światową, która zakończy się ich klęską”. „Następnie rozbudzone ludy Azji powstaną przeciw europejskim narodom”. Nie pamiętam ściśle wyrażenia, może było przeciwko rasie białej? Będzie to walka tytanów. Azja przeciw Europie, po czym nastąpi pokój.

Polską jest wezwana do wielkiej misji. I dlatego powinna stać się wzorem dla innych narodów. W nadchodzącej epoce dominująca rola przypadnie Słowianom. Pan powiedział do mnie:– „Nie do Germanów, lecz do Słowian należy przyszłość Europy. Będzie ona taką, jakimi wy będziecie”.

Przez wewnętrzne światło zostało mi ukazane, że Słowianie odpowiedzą wiernie zadaniu i imieniu, które noszą – staną się Ludem Słowa Wcielonego. Realizując w życiu społecznym i politycznym idee chrześcijańskie pełniej niż to uczyniły narody, którym dane było wcześniej dojść do znaczenia, w dziejach ludzkości. Spośród Słowian, Polsce jest dana rola przewodniczki Narodów. Jej przypadnie rola nawrócenia Rosji.

W tym samym roku 1932, w którym doznałam tyle łaski, ujrzałam w widzeniu wyobrażeniowym wielką, plastyczną mapę, ukazaną z lotu ptaka. Zarysy Morza Bałtyckiego i Czarnego, charakterystyczną linię Wisły i łuk Karpat przywiodły mi na myśl Polskę, lecz konfiguracja ich granic i rozciągłość jej obszaru była tak różna od wówczas istniejącego państwa, że niedowierzając oczom zapytałam zdumiona: „Cóż to za kraj ogromny?” Usłyszałam słowa Pana: - „To Polska”. Gdy ze zdziwienia nie mogłam ochłonąć usłyszałam:–„Kiedyś będzie taką. Mam wielkie zamiary względem was – Polaków. Oby tylko wasze grzechy tych zamiarów nie udaremniły”. Gdy Polską przez cierpienie dopełni swej pokuty, wtedy powróci do dawnej potęgi.

Wizje księdza Klimuszko:

„Jeżeli chodzi o nasz naród, to mogę nadmienić, że gdybym miał żyć jeszcze 50 lat i miał do wyboru stały pobyt w dowolnym kraju na świecie, wybrałbym bez wahania jedynie Polskę, pomimo jej nieszczęśliwego położenia geograficznego. Nad Polskę bowiem nie widzę ciemnych i ciężkich chmur, lecz promienne blaski przyszłości”.

„Polską będzie źródłem nowego prawa na świecie, zostanie tak uhonorowana wysoko, jak żaden kraj w Europie. Będzie jakaś wojna w Europie, ale to nie przejdzie przez teren Polski (...). Polsce będą się kłaniać narody Europy. Widzę mapę Europy, widzę orła polskiego w koronie. Polska jaśnieje jak słońce i blask ten pada naokoło. Do nas będą przyjeżdżać inni, aby żyć tutaj i szczyć się tym (...)”.

Matka Boża od 1981r mówi, że kończy się czas Miłosierdzia Boga dany ludzkości na nawrócenie: z objawień 15 sierpnia 1985r:

Mój aniele, módl się za niewierzącymi. Te istoty będą sobie rwać włosy z głowy, brat będzie błagał brata, będzie przeklinał swe minione życie przeżyte bez Boga. Będą żałować za grzechy, ale już będzie za późno. Teraz jest czas nawrócenia, wzywam was już od ponad 4 lat. Módlcie się za nimi...” Są Moimi dziećmi. Cierpię z ich powodu. Nie wiedzą, co ich czeka. Musicie więcej się za nich modlić...” Tym, którzy mówią: nie

wierzę w Boga, jakże ciężko będzie, kiedy podejdą do Tronu Boga i usłyszą głos: „idźcie do piekła”

Obecne złudne i zakłamane działania polityków, finansjery światowej i podobnych środowisk nie doprowadzą ani do jakiegokolwiek ładu i porządku światowego, ani tym bardziej do pokoju – nigdy pokój nie był tak daleki od ludzkości jak obecnie, w czasach obłędu zła tychże środowisk. Jezus zapewniał, że nie zostawi świata w rękach tego zła, zła tych ludzi.

Z wizji siostry Yveta, niemieckiej zakonnicy:

.. nastąpi trwoga. Wasza planeta będzie wstrząśnięta od samych fundamentów. Powstaną zmarli i będą straszne burze. Gromy i błyskawice będą przebiegały całą ziemię przepętnioną grzechami. Ludzi ogarnie przerażenie i paniką, kiedy Mój Ojciec zarzuci swoje sieci na ziemię. Ludzie doznają takiego strachu, jakiego jeszcze nigdy dotąd nie było, kiedy ujrzą ten wielki chaos w przyrodzie, który wciąż będzie narastał. Jedynie Mój ukochany i odnowiony Kościół, i wszyscy, którzy są z nim złączeni sercem będą – mimo strachu – spoglądać z nadzieją w niebo, z którego zstąpi ku nim szczęście i wyzwolenie. Wszyscy Aniołowie są już na swoich stanowiskach i czekają na ostatni sygnał, by oddzielić dobrych i złych. Ta straszliwa burza, która będzie szaleć nad całym światem, nie dotknie Moich dzieci, bo Ja będę z nimi. Ja jestem Panem burzy i całej przyrody, która zostanie zniszczona. I Ja jestem Panem tych wielkich wydarzeń, które spadną na ziemię”.

O ludziach służących szatanowi i jego dziełom:

Jakże wielkie to będzie dla nich upokorzenie, kiedy będą musieli Mnie słuchać, Mnie, na którego patrzyli jak na nędzny przedmiot swej pogardy i kpin! (...) Jakże wielkie upokorzenie zachowam dla nich, owych wielkich!

... Nadchodzi godzina, w której wielu wrogów zostanie rzuconych do stóp Mego umiłowanego Syna i będzie zmuszonych przed Nim skłonić swoje głowy. Pomszczę Mego Syna i wysławię Go dla Jego wierności i Jego miłości” (...).

... Przybywam! – Dlaczego Moje dzieci się zmartwione? Czyż Ja nie wiem o wszystkich waszych prośbach, cierpieniach, bólach i lękach? Przecież przychodzę, by was uratować! Moje przyjęcie jest wyraźnym dowodem Mojej Miłości do was – Miłości pełnej i czulej, jak i pełnej współczucia dla wszystkich Moich cierpiących dzieci. Przygotujcie się, ponieważ nadchodzę, by uratować was z mocy szatana i całego piekła, zjednoczonego przeciw wam. Ten tryumf jest tryumfem końca, tryumfem całego Kościoła (...). To będzie również wielkie zwycięstwo Mojej Najświętszej Matki (...).

Jeśli macie rodzinę i znajomych poza granicami Polski, zwłaszcza w Niemczech – uprzedźcie ich, niech się zdecydują na szybki powrót do Polski, gdy zaczną się to, co ma przyjść na świat.

Całość objawień i wizji – pozycja menu polskichsm Nr 22.6 „Wiara”.

15. Luty 2009r

Art. 1. ust. 5. - Spółdzielnia może zarządzać nieruchomością niestanowiącą jej mienia lub mienia jej członków na podstawie umowy zawartej z właścicielem (współwłaścicielami) tej nieruchomości.

W myśl cytowanego wyżej przepisu usm – w przypadku użytkowania wieczystego, gdzie właścicielem danej nieruchomości (gruntowej) nadal pozostaje jednostka samorządu terytorialnego lub Skarb Państwa, **niedozwolony jest zapis w akcie notarialnym, którym osoba trzecia, czyli członek spółdzielni powierza zarząd nieruchomością gruntową spółdzielni, nie będąc właścicielem tej nieruchomości.**

Zapis taki w akcie notarialnym, tj. powierzenie spółdzielni zarządu nieruchomością gruntową jest zasadny, czyli zgodny z prawem tylko w przypadku nabycia przez członka na własność określonej części działki gruntowej, co ma miejsce tylko w przypadku przekształcenia użytkowania wieczystego we własność.

14. Styczeń 2009r

Wszystkie osoby, które są zbulwersowane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2008r w sprawie o sygn. P 16/08, będącym odpowiedzią na pytania prawne sądu rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia, dotyczące zasad zawierania umów o przeniesienie własności lokalu przez spółdzielnie mieszkaniowe, uspokajamy:

1. **Wyrok ten odniesiony jedynie do rozważań teoretycznych pozostaje w pełnej zgodności z zasadami konstytucyjnymi RP**
2. **Wyrok ten odnoszący się jedynie do teoretycznych rozważań pozostaje całkowicie bezprzedmiotowy jako nieposiadający zastosowania do sytuacji prawnych, które występują w polskich spółdzielniach mieszkaniowych w odniesieniu do operacji związanych z ustanawianiem lokatorskich tytułów spółdzielczych do lokali**

W poz. 08 Komentarze i opracowania, w pkt. II strony PolskieSM uzasadnione zostało stanowisko, iż począwszy od 1961r do dnia dzisiejszego **spółdzielnie mieszkaniowe nie ustanowiły skutecznie na rzecz swoich członków ani jednego spółdzielczego lokatorskiego tytułu do mieszkania**, jako że bezwzględnie wymaganymi warunkami ustanowienia lokatorskiego tytułu było:

A). posiadanie przez spółdzielnię własności nakładów (kapitału) finansującego pełny koszt budowy lokalu ew. z dofinansowaniem spółdzielni ze środków budżetu państwa lub KFM (po 1990r);

B). posiadanie przez spółdzielnię prawa do gruntu inwestycyjnego, ustanowionego na rzecz spółdzielni bezwzględnie przed zasiedleniem budynku przez członków,

C). wniesienie przez członka wkładu mieszkaniowego:

1. do 1994r w wysokości zazwyczaj 10% kosztów budowy samego lokalu (z wyłączeniem kosztów budowy innych pomieszczeń administracyjnych w tym budynku) jako zwrotnej kaucji za najem spółdzielczy – art. 144 §3 ustawy o spółdzielniach i ich związkach z 1961r oraz art. 218 §2 Prawa spółdzielczego z 1982r nie zobowiązywały członka do finansowania pozostałej części kosztów budowy tak bezpośrednio, jak i poprzez spłatę kredytów inwestycyjnych;
2. od 1994r w wysokości różnicy pomiędzy kosztem budowy samego lokalu a kwotą dofinansowania spółdzielni, bezwzględnie jako darowizny na rzecz spółdzielni w drodze umowy cywilnoprawnej (od 1994r art. 20 §2 Prawa spółdzielczego pozostawał w sprzeczności z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności),

W sytuacji nie spełnienia choć jednego w w/w warunków, **spółdzielnia nie była w stanie skutecznie ustanowić lokatorskiego tytułu na rzecz członka.**

Z racji tego, że żadna spółdzielnia mieszkaniowa w Polsce nie wypełniła wszystkich ustawowych bezwzględnie wymaganych warunków ustanowienia lokatorskich tytułów – tytuły te nie istnieją w sensie prawnym, co pozbawia oszukanych członków roszczenia o przeniesienie na nich własności lokali (członek

nieposiadający spółdzielczego tytułu nie jest objęty dyspozycjami ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych).

Potwierdził powyższe także warszawski sąd karny w wydanym postanowieniu w sprawie prowadzonej z zawiadomienia członków spółdzielni mieszkaniowej:

... Należy podkreślić, że warunkiem ustanowienia spółdzielczych tytułów do lokali członków jest posiadanie przez spółdzielnię prawa do gruntu zabudowanego budynkiem, w którym miały być ustanowione spółdzielcze tytuły. W przypadku braku prawa do gruntu nie powstawała własność lokalu na rzecz spółdzielni. Jak wskazuje skarżąca przedmiotem jej zawiadomienia był m.in. fakt fikcyjnego ustanawiania spółdzielczych tytułów do lokali, fakt dokonywania fikcyjnych przekształceń lokatorskich tytułów do lokali w równie fikcyjne własnościowe przez kolejne zarządy (...) oraz wieloletnie wyłudzenia wielomilionowych, nienależnych spółdzielni korzyści materialnych z tytułu rzekomych przekształceń (...) ... zawiadomienie skarżącej i jej kolejne pisma dotyczyły postępowania zarządu spółdzielni związanego z przekształceniami praw do lokali, które miało miejsce od długiego okresu czasu i odbywało się na bardzo szerokiej skali. W świetle dokumentów przedstawionych przez skarżącą na posiedzeniu działania te były pozbawione podstawy prawnej.

Potwierdzenie kolejnym niedawnym postanowieniem SN z dnia 16 stycznia 2009r, sygn. akt III CZP 133/08:

(..) ...na pisemne żądanie członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w budynku wybudowanym na gruncie, do którego spółdzielnia nie przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego, spółdzielnia jest obowiązana zawrzeć z tym członkiem umowę o przekształcenie przysługującego mu prawa w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Rozwiązanie to jest sprzeczne z regułą, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego może być ustanowione tylko w budynku stanowiącym własność lub współwłasność spółdzielni (art. 9 ust. 2 u.s.m.; poprzednio art. 213 § 1 pr. spółdz. i art. 135 § 2 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach). A contrario, takie prawo nie może być ustanowione w budynku niestanowiącym własności lub współwłasności spółdzielni, konsekwentnie, więc nie może być również przekształcone w prawo rzeczowe ograniczone. Należy zatem uznać, że art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw narusza zasady przyzwoitej legislacji wywodzone przez Trybunał Konstytucyjny z art. 2 Konstytucji RP (np. wyrok z 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK 2001, nr 3, poz. 51). Zastosowanie tego przepisu nie może zatem prowadzić do powstania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu

13. 2008 r.

W dniu 6 sierpnia 2007r został skierowany przez członków spółdzielni mieszkaniowej wniosek do Rzecznika Praw Obywatelskich p. Janusza Kochanowskiego o wystąpienie Rzecznika do TK o orzeczenie niezgodności z Konstytucją RP i art. 1 Protokołu 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności szeregu przepisów Prawa spółdzielczego, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 15 grudnia 2000r z późn. zmianami i ustawy zmieniającej ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 14 czerwca 2007r.

Powodem skierowania wniosku była nie tylko sprzeczność wielu przepisów w/w ustaw z Konstytucją RP i Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych

Wolności, ale także bezprzedmiotowość wielu przepisów w/w ustaw w stosunku do kilku milionów członków spółdzielni mieszkaniowych, która wynika m.in. z powodu:

1. braku skutecznego ustanowienia tytułów spółdzielczych własnościowego i lokatorskiego do lokali milionów członków spółdzielni mieszkaniowych, co pozbawia tak wielką rzeszę członków roszczeń o przeniesienie własności lokalu na podstawie w/w ustaw,
2. braku skutecznie ustanowionego na rzecz spółdzielni mieszkaniowych prawa do nieruchomości gruntowych zabudowanych i całkowitej niemożności uzyskania tego prawa przez spółdzielnie mieszkaniowe w sposób zgodny z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i z art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji RP,
3. braku ustawowego roszczenia nadanego milionom członkom spółdzielni mieszkaniowych, którego realizacja doprowadziłaby do uregulowania stanu prawnego ich lokali, poprzez uzyskanie przez nich dokumentów potwierdzających powstanie prawa odrębnej własności ich lokali, przy jednoczesnym nadaniu spółdzielniom niemożliwego do realizacji roszczenia o uzyskanie własności gruntu w drodze zasiedzenia.

Członkowie domagali się, aby Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny:

- niezgodności z Konstytucją RP tytułów spółdzielczych - lokatorskiego i własnościowego do lokalu, z racji całkowitej niemożności ich ustanawiania od 1994r w sposób zgodny z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 64 i art. 76 Konstytucji RP, z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz z ustawą o rachunkowości, ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych i art. 245 §2 k.c.
- art. 3 Prawa spółdzielczego jako naruszającego zasadę zaufania do państwa prawa i ze względu na naruszenie zasady określoności przepisów prawa (art. 2 Konstytucji RP).
- art. 20 §2 Prawa spółdzielczego jako niezgodnego z art. 21, art. 31 ust. 2 i 3 oraz i art. 64 ust. 3 Konstytucji RP,
- art. 40 pkt. 1 i 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, art. 1 ust. 11 pkt. d) ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 14 czerwca 2007r, art. 7 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 14 czerwca 2007r w sytuacji finansowania kosztów budowy lokali oraz budynków innych niż mieszkania członków prywatnymi środkami finansowymi członków (wkłady) nie przekazanymi na własność spółdzielni w trybie art. art. 17 §2 ustawy o spółdzielniach i ich związkach z 1961r i art. 20 §2 Prawa spółdzielczego z 1982r, jako niezgodnych z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji RP art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.
- art. 35 ust. 1, 3 i 5 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 15 grudnia 2000r z późn. zm. jako naruszającego art. 2, art. 7, art. 76 Konstytucji RP oraz jako sprzecznego z art. 415 - art. 420² k.c.
- art. 35 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 15 grudnia 2000r z późn. zm. oraz art. 1 pkt. 29 ustawy zmieniającej ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych z 14 czerwca 2007r, w zakresie w jakim nie zawierają ograniczenia nadanego tym przepisem roszczenia wyłącznie do spółdzielni, których statuty zawierały zapisy odpowiadające art. 17 §2 ustawy o spółdzielniach i ich związkach z 1961r lub 20 §2 Prawa spółdzielczego z 1982r w okresie realizowania zadania inwestycyjnego na gruncie, do którego spółdzielnia nie posiadała tytułu prawnego, jako sprzecznego z art. 2, art. 9, art.

21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 64, art. 76 Konstytucji RP oraz rażące naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

- art. 6 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 14 czerwca 2007r jako niezgodnego z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1, art. 77 Konstytucji RP.
- art. 9 ust. 2 jako przepisu, który uniemożliwia przywrócenie spółdzielniom mieszkaniowym jako osobom prawnym zdolności do funkcjonowania poprzez ich organy zgodnie z ustawami RP.
- art. 3a i 4 ust. 3 ustawy o własności lokali, art. 6 ust. 5, art. 35 ust. 1¹ - 1³, ust. 2, art. 36 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, art. 1 ust. 13 b), art. 1 ust. 22 a) i b), art. 1 ust. 29 pkt. b), art. 7 ust. 1 i 2, art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007r zmieniającej ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych, art. 68 ust. 1 pkt. 9, art. 72 ust. 3 pkt. 4, art. 73 ust. 3, art. 204, art. 205, art. 206, art. 208 ustawy o gospodarce nieruchomościami dopuszczających możliwość ustanawiania prawa wyodrębnionej własności lokalu z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu jako niezgodnych z art. 2, art. 31 ust. 2 i 3, art. 64 ust. 3 Konstytucji RP.
- art. 8. pkt. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 2000r z późn. zm. jako sprzecznego z art. 2 Konstytucji RP
- art. 18 §3. Prawa spółdzielczego w odniesieniu do spółdzielni mieszkaniowych jako sprzecznego z art. 2 Konstytucji RP.

Ponad 100 stronicowy powyższy wniosek zawierający szczegółowe uzasadnienie prawne poparte orzecznictwem sądowym dla każdego zarzutu, został przez Rzecznika Praw Obywatelskich całkowicie zignorowany. RPO nie uznał nawet za stosowne udzielenie odpowiedzi wnioskodawcom, z podaniem przyczyny nie uznawania przez jego Biuro przepisów prawa RP za obowiązujące i z wyjaśnieniem, dlaczego fakt rażącego pogwałcenia praw milionów obywateli RP nie stanowi dla RPO powodu do podjęcia działań mających na celu przywrócenie porządku prawnego.

12. W wywiadzie Adama Makosza z profesorem Krzysztofem Pietrzykowskim (Gazeta Prawna Nr 59, 25 marca 2008) profesor potwierdza stanowisko zaprezentowane na polskichsm, w odniesieniu do ustanawiania obu spółdzielczych tytułów do lokali położonych w budynkach niepowiązanych z prawem do gruntu:

- Ustawodawca (..) dopuścił możliwość ustanawiania spółdzielczego prawa własnościowego w budynkach na gruntach o nieuregulowanym stanie prawnym. Ten przepis jest niezgodny z art. 2 konstytucji, dlatego że narusza zasady przyzwoitej legislacji. Jest on niewykonalny. Spółdzielnia nie może przekształcić prawa, które nie powstało, tylko dlatego, że wzniosła budynek na gruncie, do którego nie ma ani tytułu własności, ani użytkowania wieczystego.

Ten budynek na zasadach ogólnych kodeksu cywilnego stanowi część składową gruntu będącego własnością innej osoby. Nie można na nim ustanawiać praw lokatorskich, a tym bardziej ich przekształcać.

Potwierdza także, że w odniesieniu do ustawowych warunków przekształceń lokatorskich tytułów do lokali (przynajmniej w teorii, jako że z powodu nieustanawiania w polskich spółdzielniach lokatorskich tytułów zgodnie z ustawami, nigdy one nie powstały):

„ ...sprzeczne z konstytucją były wszystkie wcześniejsze rozwiązania”

11. Dobiegły końca prace podkomisji sejmowej nad wniesionymi do sejmu projektami zmian ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Od 45 lat nie został ustanowiony w Polsce ani jeden spółdzielczy tytuł zgodnie z przepisami ustaw spółdzielczych zarówno PRL-owskich jak i RP. Brak skutecznie ustanowionego tytułu pozbawia milionów Polaków mieszkających w mieszkaniach zarządzanych przez spółdzielnie mieszkaniowe jakichkolwiek roszczeń nadawanych ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych. Polacy są posiadaczami swoich lokali - mieszkań, lokali użytkowych, garaży itd., który to stan faktyczny jest pod ochroną prawną k.c. i wyłącznymi właścicielami nakładów poniesionych na ich wybudowanie, która to własność jest pod ochroną art. 21 i art. 64 Konstytucji RP a także Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Spółdzielnie mieszkaniowe nie posiadają żadnych praw do tychże lokali, o czym niezmiennie od ponad 45 lat stanowił parlament PRL-owski i RP uchwalając przepisy zakazujące spółdzielniom ujawniania jako własnego mienia budynków i lokali wytwarzanych z prywatnego majątku finansowego członków niepodarowanego spółdzielniom na własność.

W kwietniu 2006r spółdzielcy skierowali do podkomisji ds. ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych opracowanie z omówieniem podstawowych zagadnień w spółdzielczości mieszkaniowej (patrz: Parlament: proces ustawodawczy: komisje sejmowe po 2005r). Opracowanie zostało ukryte przed członkami komisji przez posła LPR-u p. Bogusława Kowalskiego Spółdzielcy przekazali ponownie opracowania, bezpośrednio do sekretariatu komisji oraz posłom p. G. Masłowskiej (LPR), p. L. Staroń (PO) i p. Ł. Zbonikowskiemu (PiS).

Posłowie nie ujawnili jakiegokolwiek pozytywnej reakcji a opracowany przez podkomisję projekt pozostał nadal niemożliwym do wykonania bełkotem pseudo prawnym, nie powiązany w żaden sposób z faktyczną sytuacją prawną lokali milionów Polaków zarządzanych przez spółdzielnie mieszkaniowe.

Żaden z wniesionych projektów zmian ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie dawał szansy uzyskania prawa własności mieszkań przez miliony Polaków, którzy żyją w błędnym przekonaniu, że są posiadaczami któregoś ze spółdzielczych tytułów (z racji ustanawiania ich od 45 lat sprzecznie z ustawami są nieistniejącymi w świetle prawa). Wszystkie projekty zmian ustawy nadal bazują na przyjętej w latach 90-tych koncepcji spółdzielczości zmierzającej do przestępczego zawłaszczenia przez spółdzielnie własności mienia polskich rodzin (patrz: Komentarze i opracowania tematyczne).

W lipcu 2006r spółdzielcy ponownie skierowali opracowanie do Komisji Infrastruktury (patrz: Parlament: proces ustawodawczy: komisje sejmowe po 2005r, 1 pismo do komisji infrastruktury), której członkowie mieli zadanie opracowania kolejnej wersji zmiany ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Opracowanie spółdzielców z datą 19 lipca 2006r nie zostało przekazane członkom komisji. Prawnicy Biura Analiz Sejmowych, którzy sporządzili na żądanie ówczesnej przewodniczącej Komisji ds. spraw ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, p. L. Staroń opinię prawną do opracowania z kwietnia 2006r (patrz: Parlament: proces ustawodawczy: komisje sejmowe po 2005r: komisja infrastruktury: opinia z pkt. a) zostali zgłoszeni do ABW, jako osoby świadomie poświadczające nieprawdę w opinii sporządzanej na zlecenie funkcjonariuszy państwowych, w celu doprowadzenia do tworzenia aktów prawnych sprzecznych z systemem prawnym RP, umożliwiających prowadzenie działań na szkodę Narodu.

Spółdzielcy w październiku 2006r w odpowiedzi przekazali do Komisji Infrastruktury kolejne opracowanie (patrz: Parlament: proces ustawodawczy: komisje sejmowe po 2005r: 2 pismo do komisji infrastruktury), które nie przekazywane przez miesiąc członkom Komisji, ostatecznie w połowie listopada całkowicie „wyparowało” z sekretariatu Komisji. Opracowanie zostało więc przekazane przez jego autorów bezpośrednio posłom: p. G. Masłowskiej, p. L. Staroń, p. E. Ciągło i p. Ł. Zbonikowskiemu.

*Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące,
aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuć z prawa biednych Mego ludu;
by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbiać sieroty.
Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala?
Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa?*

Księga Izajasza 10, 1-3

Brak jakiegokolwiek uczciwej reakcji ze strony posłów, prowadzącej do spowodowania wprowadzenia takich zmian w opracowywanej ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, których realizacja będzie możliwa zgodnie z systemem konstytucyjnym RP i nie zaprzestanie podejmowania działań zmierzających do wprowadzania do systemu prawnego kraju aktów rażącego bezprawia, kwalifikuje działania pracujących nad ustawą parlamentarzystów jako działanie funkcjonariuszy publicznych na szkodę interesu prywatnego.

ILUZJE O IV RP PIS POGRZEBAŁ SZYBCIEJ NIŻ ZAKOŃCZYŁ WŁASNE O NIEJ MARZENIA.

Nadal brak jakiegokolwiek uczciwej reakcji ze strony posłów, prowadzącej do spowodowania wprowadzenia takich zmian w opracowywanej ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, których realizacja będzie możliwa zgodnie z systemem konstytucyjnym RP i ratyfikowanym przez RP prawem międzynarodowym.

- 10.** Ostatni raz wiosną 2006r p. Jarosław Kaczyński jako przewodniczący PiS-u, groźnie publicznie wykrzykiwał o swojej gotowości rozprawienia się z przestępczością w spółdzielczości mieszkaniowej. Kiedy p. J. Kaczyński i jego najbliżsi współpracownicy otrzymali opracowania omawiające skalę i mechanizmy tej przestępczości, na „rozprawianie” się ochota mu przeszła.

Bez zażenowania już jako Premier RP, p. J. Kaczyński nadal patronuje skandalicznemu rządowemu projektowi zmian ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, niezrażony nawet tą największą obelgą, jaka może spotkać autorów ustawy spółdzielczej, którą jest aprobata i uznanie SLD.

- 9.** Wiosną 2006r członkowie kilku warszawskich spółdzielni przekazali Prezydentowi M. St. Warszawy obszerny materiał dowodzący ogromu przestępstw na szkodę członków spółdzielni mieszkaniowych dokonywanych przez funkcjonariuszy gmin i urzędu M. St. Warszawy, domagając się przeprowadzenia przez Urząd Miasta kontroli zgodności z prawem nabycia prawa użytkowania wieczystego przez warszawskie spółdzielnie (m.in. patrz: Nasi goście: sprawy spółdzielców: prawa do gruntów). Skutkiem przeprowadzenia kontroli byłoby podjęcie przez Urząd M. St. Warszawa działań prawnych prowadzących do wykreślenia niedopuszczalnych wpisów nieistniejącego prawa użytkowania wieczystego z ksiąg wieczystych spółdzielni mieszkaniowych oraz zwrócenie członkom warszawskich spółdzielni wielomilionowych wpłat, wyłudzonych latami przez właściciela gruntów na podstawie aktów notarialnych zawierających poświadczenie nieprawdy.

Po kilku miesiącach, w czasie których wydział prawny Urzędu Miasta Warszawy odmawiał sporządzenia opinii prawnej do przedstawionych przez spółdzielców opracowań, wyznaczono na polecenie p. Kazimierza Marcinkiewicza terminy kontroli.

Skutkiem analizowania dokumentów dotyczących oddawania przez gminy spółdzielniom mieszkaniowym nieruchomości gruntowych w użytkowanie wieczyste, było odejście w ciągu 2 miesięcy 12 pracowników Biura Kontroli i Audytu Urzędu Miasta, w tym obu jego dyrektorów. Audytorzy przeprowadzający pierwszą kontrolę warunków nabycia praw do gruntu przez ursynowską spółdzielnię mieszkaniową, po sporządzeniu protokołu (z racji ogromu zawartych w

protokole poświadczeń nieprawdy zgłoszeni do prokuratury) zostali oddelegowani do pracy w kancelarii Premiera p. Jarosława Kaczyńskiego. Dyrektor Biura Gospodarki Nieruchomościami, zapewne z racji szczególnego zaufania jakim był obdarzany przez byłego prezydenta Warszawy p. Lecha Kaczyńskiego, został oddelegowany do pracy w kancelarii Prezydenta RP (obie informacje o oddelegowaniu pracowników pochodzą od pracowników Biura Kontroli).

8. W styczniu 2006r warszawscy spółdzielcy wnieśli o wystąpienie Prokuratora Generalnego do Trybunału Konstytucyjnego o orzeczenie niezgodności z Konstytucją RP i Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności aktu prawnego, jakim jest ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Prokurator Generalny udzielił odpowiedzi odmownej:

- PiS handlując wcześniej prawami Narodu („coś za coś”) nie był w stanie zdecydować się na zaskarżenie własnej ustawy, na której większość posłów tej partii oparła w miastach swoją kampanię wyborczą w 2006r.

- odpowiedź odmowna spowodowana jest m.in. treścią przepisów k.c. przewidujących odpowiedzialność państwa za wydanie aktu niezgodnego z Konstytucją i ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Trudno o znalezienie osoby, która wyrządziłby większą szkodę milionom Polaków będących od lat ofiarami bandytyzmu zorganizowanej struktury przestępczej spółdzielczości mieszkaniowej, niż ta, którą wyrządził w 2006r lojalnością wobec nieuczciwości swojej partii pan Zbigniew Ziobro, jako szef resortu mającym być Ministerstwem Sprawiedliwości.

POLSKIESM SKŁADAJĄ GRATULACJE PANU ZBIGNIEWOWI ZIOBRO Z OKAZJI
UZYSKANIA TYTUŁU CZŁOWIEKA ROKU W RANKINGU TYGODNIKA WPROST.

Wywiad Gazeta Wyborcza 12.12.2005r – „A jak Pan interpretuje prawa człowieka? –
Z.Z.: **„Jako obronę ludzi słabszych i krzywdzonych. Jeśli z praw człowieka ktoś czyni ideologię chroniącą złodziei, gwałcicieli czy morderców, to ja się z nim nie zgadzam”**

Papier przyjmie wszystko. Pan Minister Ziobro składał przysięgę:

„Obejmując urząd ministra uroczycie przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji i innym prawom RP, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem. Tak mi dopomóż Bóg.”

Miało być po Bożemu, a wyszło jak zwykle – uczciwość diabli wzięli.

„Komu bowiem kto uległ, temu służy jako niewolnik”

2 P 2.19.

7. W styczniu 2006r spółdzielcy złożyli doniesienie do Prokuratora Generalnego w sprawie zorganizowanej struktury przestępczej tworzonej przez osoby pełniące funkcje funkcjonariuszy publicznych, przez członków korporacji zawodowych oraz oczywiście przez działaczy struktur spółdzielczych i członków organów spółdzielni mieszkaniowych itd. Do dnia dzisiejszego nie zostało wydane postanowienie o wszczęciu postępowania ani o odmowie jego wszczęcia.
6. We wrześniu 2005r spółdzielcy przekazali panu Romanowi Giertychowi, przewodniczącemu LPR, partii głoszącej w swoim programie konieczność przeprowadzenia uwłaszczenia w RP, kopię opracowania skierowanego w dniu 2 września 2005r do Trybunału Konstytucyjnego, w celu posłużenia się przez LPR przekazaną wiedzą w kampanii wyborczej, a jednocześnie skorzystania z możliwości przekazania społeczeństwu wiedzy o ogromie przestępczych działań, jakich jest ono ofiarą od lat.

Milczenie p. Romana Giertycha i kolejny skandaliczny projekt zmian ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych autorstwa LPR świadczyć może jedynie o tym, że p.

Roman Giertych zapomniał poinformować społeczeństwo, że LPR zmieniła w międzyczasie swój program z uwłaszczenia na wywłaszczenie milionów polskich rodzin z prywatnego ich majątku o wielobilionowej wartości.

Miłość do Polskich rodzin przybiera od ponad 60 lat zawsze ten sam obrzydły Narodowi charakter.

5. W 2004r i 2005r na etapie prac nad pisowskim projektem zmian ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, pracujący w komisjach posłowie PiS-u p. Jerzy Polaczek i p. Paweł Poncyliusz oraz posłanka LPR-u p. Gabriela Masłowska byli informowani przez spółdzielców o niedorzeczności wielu z zaproponowanych zmian, o niemożności wykonania zgodnie z prawem RP przepisów zawartych w tej ustawie, o jej przestępczym charakterze. Spółdzielcy spotkali się z całkowitą ignorancją ze strony w/w posłów.

Wyjaśnienia powyższej postawy dostarczyli spółdzielcy z Krakowa w piśmie skierowanym przez nich w 2006r do Marszałka sejmiku p. Marka Jurka, w którym cytują rozmowę pomiędzy p. Zbigniewem Ziobro a p. Jerzym Policzkiem – na pytanie, dlaczego PiSowski projekt zmian ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych jest tak skandaliczny, p. J. Polaczek odparł p. Z. Ziobro: (cyt.) „*musieliśmy tak postąpić, bo trzeba było coś za coś*”. Tłumaczy to wyjątkowo gorliwą działalność p. Jerzego Polaczka przez dwie ostatnie kadencje Sejmu na rzecz zachowania interesów struktur spółdzielczych.

4. Spółdzielcy kierowali kolejne opracowania do Trybunału Konstytucyjnego (patrz: Trybunał Konstytucyjny: korespondencja spółdzielców z TK) z racji zaskarżenia przez grupę posłów reprezentowanych także przez p. posła Gabrielę Masłowską (sprawa K 51/05) ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w wersji uchwalonej przez Sejm w dniu 3 czerwca 2005r. P. posła Masłowska, która otrzymywała do wiadomości wszystkie opracowania kierowane przez spółdzielców do TK, nie posłużyła się w czasie rozprawy żadnym z zawartych w nich argumentów prawnych.

Wystąpienia w czasie rozprawy w Trybunale Konstytucyjnym w dniu 19 lipca 2006r skarżące p. posła Masłowskiej (LPR) i przedstawiciela Sejmu p. posła Edwarda Ośko (LPR) zakończone były okrzykami obecnych na sali spółdzielców o hańbie i zdradzie. Poziom argumentacji przedstawianej przez strony także w czasie rozprawy w dniu 5 września 2006r był skandaliczny.

Stanowiska wygłoszone przez przedstawicieli Prokuratora Generalnego, tj. przez z-cę prokuratora Generalnego p. Jerzego Engelkinga w dniu 19 lipca 2006r oraz w dniu 5 września 2006r przez dyr. Biura Spraw Konstytucyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Zbigniewa Szcząskę, były jedynie dalszym świadomym podtrzymywaniem fałszywych interpretacji, nie znajdujących potwierdzenia w przepisach ustaw a narzuconych przez struktury spółdzielcze (patrz: Rząd: Minister Sprawiedliwości: Wniosek o wystąpienie Prokuratora Generalnego do TK)

Trybunał Konstytucyjny wydając wyrok w dniu 5 września 2006r odnosił się już w pełni świadomie do fikcji pseudo prawnej tj. do tytułów spółdzielczych, z których żaden nie został ustanowiony na rzecz któregokolwiek z milionów Polaków w sposób zgodny z ustawami, czyli do tytułów w ogóle nieistniejących i niemożliwych do ustanowienia w sposób określony ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych.

3. 20 kwietnia 2005r Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie w sprawie K 42/02 wniesionej przez grupy posłów reprezentowanych przez p. posła Halinę Szustak, p. posła Gabrielę Masłowską i p. posła Marka Kotlinowskiego.

Na wydanie wyroku w powyższej sprawie spółdzielcy oczekiwali ponad 2 lata, w czasie których sędziowie Trybunału nie byli w stanie uzgodnić jednolitego stanowiska. Po otrzymaniu pisma od spółdzielców z dnia 15 grudnia 2004r (patrz: Trybunał Konstytucyjny: korespondencja spółdzielców z TK) sędziowie TK

uznawszy zasadność części przedstawionej argumentacji, natychmiast uzgodnili stanowisko i wyznaczili termin orzeczenia wyroku.

Reprezentująca skarżących posłów, p. Gabriela Masłowska (LPR) po zapoznaniu się z treścią pisma z 15 grudnia 2004r i mając do pomocy profesora prawa p. Henryka Ciocha, w czasie rozprawy w TK w dniu 20 kwietnia nie posłużyła się ani jednym z argumentów prawnych przedstawionym przez spółdzielców, o których wiedziała, że ich uznanie przez większość sędziów TK, skłoniło TK do uznania np. niekonstytucyjności spółdzielczego tytułu do lokalu.

Pani poseł Gabriela Masłowska pytana przez TK, czy domaga się orzeczenia niezgodności z Konstytucją tego tytułu odpowiedziała, że nie składa takiego wniosku (wiedząc, że TK zamierza wydać orzeczenie o niekonstytucyjności spółdzielczego własnościowego tytułu). Zapytany o to samo poseł p. Marek Kotlinowski (LPR) wygłosił ku wyraźnemu zdumieniu kilku sędziów oświadczenie, że jako prawnik uznaje pełną zgodność z Konstytucją spółdzielczego własnościowego tytułu do lokalu (p. Marek Kotlinowski przez najbliższe 10 lat będzie pełnił funkcję sędziego TK, co oznacza, że będzie także orzekał w sprawach ustaw spółdzielczych i stosował do ich rozpoznania swoje wybitne umiejętności w rozumieniu prawa).

W dniu 20 kwietnia 2005r padły jednak w TK z ust prof. Henryka Ciocha jedne z niewielu mądrych słów wypowiedzianych przez uczestników rozprawy: „Wysoki Trybunale, przecież spółdzielnia mieszkaniowa nie posiada żadnego majątku, bo skąd? Uważam, że w spółdzielni mogą być tylko dwie formy praw do lokali – wyodrębniona własność i najem.”

Wkrótce potem członkowie LPR-u na antenie Radio Maryja triumfalnie ogłaszali wielki sukces, jaki uzyskali wydanym orzeczeniem przez TK w dniu 20 kwietnia 2005r. Szkoda tylko, że orzeczenie to ma się nijak do przepisów ustaw RP, Konstytucji RP i ratyfikowanej przez RP Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz do faktycznej sytuacji prawnej milionów Polaków posiadających mieszkania zarządzane przez spółdzielnie mieszkaniowe. Szkoda, że przedstawicielom LPR-u brak cienia skrupułów przed wykorzystywaniem nawet anteny Radio Maryja do głoszenia fałszu.

2. W dniu 6 listopada 2004r w Sejmie RP odbyło się spotkanie organizowane przez PiS i poświęcone pisowskiemu projektowi zmian do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i prawa spółdzielczego. Zebrani goście, przede wszystkim członkowie Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców z terenu całej Polski proszeni byli o poparcie przedstawionego projektu zmian ustawy. W końcowej części wystąpień osoba uczestnicząca w spotkaniu wyjaśniała, które z proponowanych przez PiS przepisów ustawy są niemożliwe do wykonania, a które są nakazem podjęcia przez spółdzielnię czynności podlegających ocenie kodeksu karnego. Zabierającej głos osobie prowadzący spotkanie posłowie PiS-u wyłączyli mikrofon, co spotkało się z gwałtownym oburzeniem wszystkich zgromadzonych.

Posłowie PiS-u wytłumaczyli swoje zachowanie „brakiem związku danej wypowiedzi z przedmiotem spotkania”.

Faktycznie, posłowie PiS-u przyszli po poparcie skandalicznego projektu swojej partii, a nie po jego słuszną negację.

1. Od 2002r spółdzielcy warszawscy dowodzili przed sądami, że większość spółdzielni mieszkaniowych w Polsce nie posiada od lat organów powołanych zgodnie z ustawami, co powoduje prawne nieistnienie organów faktycznie funkcjonujących. Sąd Okręgowy w Warszawie potwierdzał powyższe orzekając już na drugiej rozprawie po wniesieniu pozwu o nieistnieniu uchwał podejmowanych przez nieistniejący organ spółdzielni. Sądy rejestrowe w kraju odmawiały rejestracji nieistniejących w sensie prawnym czynności prawnych organów spółdzielni. Prasa

donosiła o przerażeniu zarządów i alarmowała, że „zachwiała się spółdzielczość mieszkaniowa w całej Polsce”.

Zagrożone w swoim bycie przestępcze struktury spółdzielcze załatwiły rozwiązanie problemu – SN podjął uchwałę sprzeczną z 45-letnim orzecznictwem o niedopuszczalności powoływania organów spółdzielni zgodnie z ustawą, co było równoznaczne z orzeczeniem o niedopuszczalności umożliwienia spółdzielni mieszkaniowej uzyskanie zdolności do podejmowania czynności prawnych i funkcjonowania na rynku prawnym.

Sędziowie nie czując się związani art. 38. k.c. stanowiącym, że „Osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie” ani też art. 58 Konstytucji zakazującym istnienia w RP zrzeczeń, których działalność jest sprzeczna z ustawą, pozbawili się tym samym prawa wydawania wyroków w imieniu RP. Konstytucyjnym Sądem RP jest wyłącznie sąd, którego sędziowie podlegają ustawie i Konstytucji (całkowita zawisłość od prawa).

Czekamy z na kolejne fascynujące uchwały SN, orzekające np. o niedopuszczalności stosowania kodeksu karnego do czynów przestępczych członków organów spółdzielni mieszkaniowych /ów zakaz w praktyce już działa/ albo o niedopuszczalności stosowania ustawy w procesie ustanawiania praw do mieszkań Polaków /także ów zakaz już działa/.